

Ewangelia zrealizowana: "Przykazanie nowe daj? wam, aby?cie si? wzajemnie mi?owali" (J 13, 34)

Zwyciski przepis

Ma?stwo, które nie prze?o nawet czternastu lat bez prawdziwego kryzysu, oboje z chrze?cija?sk? formacj?, jeste?my ?wiadomi krucho?ci mi?o?ci ma?skiej. Najwi?kszym wyzwaniem jest wychowanie dzieci: st?d pewne nieporozumienia. Na przyk?ad, je?li chodzi o wymierzanie im kar, by?abym bardziej pob?a?liwa ni? Pawe?. Czasami broni? ich w sposób irracjonalny. Tutaj pomaga mi my?l, ?e mój m?? równie? chce ich dobra i staram si? szanowa? to, co on uwa?a za swój obowi?zek jako ojciec (nawiasem mówi?c, wiele razy przekonuj? si?, ?e ma racj?). Modl? si?, gdy nie wiem, co robi?. Staramy si? te? wprowadza? w ?ycie s?owa zalecane przez papie?a Franciszka: "prosz?, dzi?kuj?, przepraszam" czy "niech s?o?ce nie zachodzi nad twoim gniewem". Z w?asnego do?wiadczenia wiem, ?e wa?ne jest, aby szanowa? czas, jaki druga osoba po?wi?ca na poradenie sobie z trudn? sytuacj?. W takich chwilach staram si? wyrazi? swój mi?o?? poca?unkiem, mi?ym s?owem. Ma?stwo naprawd? wychowuje do inno?ci. Przekonali?my si?, ?e przepis na chwalenie drugiej osoby nawet za najmniejsze rzeczy dzia?a. Paweł jest w tym mistrzem.

(K.S. - Republika Czeska)

Gospodarz

Od samego pocz?tku pandemii wspólnota, której jako ma?stwo, jeste?my cz??ci?, stara?a si? utrzymywa? kontakt z cz?onkami grupy, aby upewni? si?, ?e wszyscy czuj? si? dobrze, daj?c pierwsze?stwo osobom samotnym. Jednej z nich, która by?a zwykle bardzo aktywna, a po upadku z?ama?a praw? r?k?, zaproponowali?my, aby przez jaki? czas zamieszka?a z nami. Zgodzi?a si?. W mi?dzyczasie, w zwi?zku z uroczysto?ciami Bo?ego Narodzenia i Nowego Roku, wprowadzono nowe, bardziej restrykcyjne przepisy sanitarne, a poniewa? mia?a by? odizolowana na czas ?wi?t, zaproponowali?my jej przed?u?enie pobytu u nas. B?d?c pod wra?eniem prawdziwie rodzinnego ducha naszej wspólnoty, przypisa?a to realizacji przykazania Jezusa: "Co uczynili?cie jednemu z braci moich najmniejszych, mnie?cie uczynili". A kiedy, ju? bardziej niezale?na fizycznie, wróci?a do swojego domu, ?wiadoma, ?e Ewangelia mo?e sta? si? fundamentem ?ycia, natychmiast zacz??a pomaga? potrzebuj?cym.

(Konstancja – Kanada)

"Te" skrzypce

Kiedy mia?am dwana?cie lat, ma?stwo moich rodziców rozpad?o si?, ale przez kolejne dziesi?? lat mieszkali?my w tym samym mieszkaniu: ja i moja matka w jednym pokoju, a ojciec w drugim. Reszta pomieszcze? by?a do wspólnego u?ytku. Sceny z powodu rozvodu sprawi?y, ?e sta?am si? niepewna siebie i pe?na obaw. Staj?c po stronie matki, musia?am nawet odda? ojcu skrzypce, na których ?wicz?am. Kiedy doros?am, chcia?am przedstawi? mu mojego narzeczonego, ale on nie chcia? si? z nim spotka?, nie przyszed? na ?lub i nie chcia? nawet

pozna? dwóch wnuków, które si? urodzi?y. Nie poddali?my si? jednak i chc?c konsekwentnie ?y? nasz? wiar? chrze?cija?sk?, zapominaj?c o starych ranach, nadal pisali?my do niego i zapraszali?my go do siebie. Wreszcie pewnego dnia przyjecha? na spotkanie z zi?ciem i wnukami. Czuj?c si? kochanym, stopniowo zacz?? zostawa? coraz d?u?ej i przynosi? dzieciom prezenty. Kiedy dowiedzia? si?, ?e jeden z nich uczy si? gra? na skrzypcach, przynió? "te" skrzypce z powrotem.

(S. - W?gry)

Pod redakcj? Marii Grazii Berretty (zaczerpni?to z Il Vangelo del Giorno, Città Nuova, rok VIII, nr 2, maj-czerwiec 2022)